

*Świat jako wspólny dom. Wokół koncepcji ekologii integralnej w encyklice «Laudato si'»*, praca zbiorowa, red. nauk. ks. Artur Wysocki, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2016, 259 stron (ISBN 978-83-8090-125-4)

Książka jest owocem interdyscyplinarnego namysłu, wpisującego się głównie w przedmiot nauk społecznych i teologicznych, który został podjęty w dniu 24 listopada 2015 roku podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „Ekologia integralna: natura – człowiek – społeczeństwo. KNS wobec współczesnych wyzwań” Organizatorem spotkania był Instytut Socjologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zważywszy na fakt, że 24 maja tegoż roku ukazała się encyklika społeczna *Laudato si'* papieża Franciszka, więc książka, o której mowa, niejako z konieczności stała się swoistym komentarzem do papieskiego dokumentu.

Zamieszczone w niej teksty ukazują zawartą w encyklice ideę ekologii integralnej. Ich Autorzy odwołując się do różnych perspektyw naukowych, prezentują zagadnienie ekologii w kontekście współczesnych wyzwań cywilizacyjnych. Z tego punktu widzenia książka jest niezwykle cenna.

Książka porusza interesujące tematy, które opracowało grono następujących Autorów: Krzysztof Wielecki, socjolog, profesor UKSW (*Racjonalność instrumentalna i paradygmat technokratyczny encykliki «Laudato si'»*); ks. Marek Tatar, teolog, profesor UKSW (*Ontyczna duchowość stworzenia w perspektywie «Laudato si'»*); ks. Henryk Skorowski SDB, socjolog, wybitny znawca katolickiej nauki społecznej, profesor zwyczajny UKSW (*Prawa świata natury*); Aniela Dylus, koryfeuszka katolickiej nauki społecznej, profesor zwyczajna UKSW (*Integralna ekologia papieża Franciszka. Perspektywa odpowiedzialności*); ks. Piotr Mazurkiewicz, ceniony politolog, profesor zwyczajny UKSW (*Ekologia w wielkim mieście*) czy ks. Janusz Węgrzecki, politolog, profesor UKSW (*Dialog w polityce zahamowania globalnej autodestrukcji ekologicznej*). Niemalą wartość mają także teksty młodszych pracowników nauki: ks. Łukasza Marczaka, doktora socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (*Idea zrównoważonego rozwoju w encyklice «Laudato si'»*); dra Romana Lusawy z Płońska (*Impulsy wzmacniające trwałe (zrównoważony) rozwój obszarów wiejskich*); ks. Artura Wysockiego, doktora socjologii z UKSW (*Miejsce ubogich w koncepcji rozwoju zrównoważonego i ekologii integralnej*).

W książce znalazło się również miejsce na tekst piszącego te słowa. Widnieje on pod tytułem: *Papieża Franciszka myśl o integralności stworzenia perspektywa prawa naturalnego*. W tym miejscu można by przytoczyć jego główną konkluzję, która de facto stanowi jakby streszczenie przesłania encykliki. Otóż trzeba przyznać, że zagadnienie integralności stworzenia można, a nawet trzeba, rozważać w kontekście prawa naturalnego. Nie można bowiem skutecznie chronić

przyrody i środowiska bez respektu wobec natury świata i człowieka; człowieka będącego narzędziem Boga w trosce o stworzenie.

Papież wedle konkluzji autora przywołanego artykułu proponuje ekologię integralną, uwzględniającą szczególne miejsce człowieka na ziemi oraz jego relacje z otaczającą go przyrodą. W perspektywie prawa naturalnego, a więc owego światła, które Bóg dał człowiekowi w akcie stworzenia, by dzięki niemu poznał, co należy czynić a czego unikać, integralność stworzenia jawi się jako wartość i zasada. Prawdziwa ekologia potrzebuje właściwej antropologii, sama zaś antropologia również potrzebuje odpowiedniej ekologii. Pod tym względem nie można utracić z pola widzenia ewangelicznej hierarchii wartości. W jej świetle nie człowiek jest „dla ekologii”, ale ekologia jest „dla człowieka”

Wedle autora całe stworzenie wraz z jego integralnością także jest „dla człowieka”, a nie odwrotnie, gdyż powołanie i przeznaczenie człowieka przekracza wymiar ziemski, doczesny. Respekt dla prawa naturalnego, pojmowanego po chrześcijańsku, każe w integralności stworzenia widzieć szansę dla człowieka, by dzięki stworzeniu wyzwalał jak najwięcej dobra i aby unikał tego, co sprzeczne jest z zamysłem stwórczym Boga.

Jednakże zarówno przywołany tekst piszącego te słowa, jak i rozważania pozostałych Autorów zdają się ostrzegać Czytelnika przed pokusą takiej interpretacji encykliki *Laudato si'* wedle której można odnieść wrażenie, iż los rodzaju ludzkiego pozostaje w prostej, oczywistej skądinąd relacji z ekologią integralną. Należy w tym miejscu stanowczo podkreślić, że tego rodzaju interpretacja byłaby niepełna, pozbawiona szerszej perspektywy, bo nieuwzględniająca integralnej prawdy o człowieku, jego wyjątkowego statusu spośród istot stworzonych przez Boga.

Jan Mazur *OSPPE*